

Sygn. akt I ACa 214/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. D. (1)

przeciwko Z. J. (1), W. T. (1) i (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 października 2018 r. sygn. akt I C 2359/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki B. D. (1) na rzecz pozwanych: Z. J. (1), W. T. (1) i (...) S.A. w W. kwoty po 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga

Sygn. akt : I ACa 214/19

## UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania głównego, w ramach którego powódka B. D. (1) domagała się in solidum od pozwanych Z. J. (1), jego ubezpieczyciela T.SA w W. oraz W. T. (1) odszkodowania za finansowe następstwa wadliwie wykonanej umowy o prace projektowe oraz czynności kierownika budowy jej domu jednorodzinnego w miejscowości R., gmina(...), w odniesieniu do pierwszego pozwanych i jego ubezpieczyciela, a w odniesieniu do trzeciego z nich z tytułu nieprawidłowego wykonania umowy o roboty budowlane przy realizacji tego budynku, równocześnie oceniając jako niezasadne w całości roszczenie ewentualne w którym powódka domagała się zasądzenia od pozwanych J. (1) i T. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, twierdząc, że swoim nieprawidłowym postępowaniem w ramach wskazanych umów, doprowadzili do wywołującego u niej krzywdę, naruszenia jej dób osobistych w postaci wolności,

prawa do życia rodzinnego oraz kształtowania , według własnego wyboru prywatnej przestrzeni życiowej , Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 30 października 2018r :

- zasądził od pozwanych (...) S.A. w W., Z. J. (1) i W. T. (1) na rzecz powódki B. D. (1) kwotę 9 482,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku do: W. T. (1) od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, Z. J. (1) od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do (...) S.A. w W. od dnia 3 stycznia do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych[ pkt I],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt II],

-zasądził od pozwanych (...) S.A. w W., Z. J. (1) i W. T. (1) na rzecz powódki B. D. (1) solidarnie kwotę 783,75 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu [ pkt III] oraz

-zasądził od powódki B. D. (1) na rzecz pozwanych (...) S.A. w W., Z. J. (1) i W. T. (1) kwoty po 3 445,20 zł , tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego[ pkt IV sentencji wyroku ] .

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Powódka B. D. (1) jest właścicielką nieruchomości składającej się działki ewidencyjnej nr (...) zlokalizowanej w miejscowości w R., gmina(...), na której począwszy od 2009 r. planowała budowę domu jednorodzinnego w oparciu o wybrany przez siebie gotowy projekt architektoniczny o nazwie (...), którego autorem było biuro projektowe(...) z siedzibą we W..

Przed zakupem projektu powódka nawiązała kontakt z pozwanym Z. J. (1), prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...) - posiadającego uprawnienia do projektowania, nadzorowania, kierowania, oceniania i badania stanu technicznego w specjalności konstrukcyjno-budowlanej- zlecając mu analizę, czy projekt ten będzie nadawał się do realizacji na jej działce, a w szczególności czy będzie możliwe wybudowanie na niej małego tarasu ziemnego od strony południowej, który został przewidziany w projekcie.

W tym celu pozwany został zaproszony na nieruchomość B. D. (1) , gdzie dokonał stosownych oględzin, wykonał wykopy sondażowe i przeprowadził wywiad dotyczący posadowienia budynków zlokalizowanych w sąsiedztwie celem ustalenia zakresu adaptacji projektu do położenia i ukształtowania terenu działki.

Na przełomie sierpnia i września 2009 r., strony zawarły odpłatną , ustną umowę o wykonanie prac projektowych, na mocy której Z. J. (1) zobowiązał się do kompleksowej obsługi czynności związanych z adaptacją projektu (...)stosownie do wymagań wynikających z ukształtowania terenu działki, w tym także uzyskania zgody właściciela projektu na dokonanie w nim zmian, uzyskania dokumentacji niezbędnej do jego adaptacji (w tym dokumentacji geodezyjnej oraz wszelkich wymaganych projektów i uzgodnień), przygotowania kompletnej dokumentacji niezbędnej do zyskania pozwolenia na budowę, oraz sporządzenia właściwego projektu architektoniczno-budowlanego.

Realizując umowę pozwany skontaktował się bezpośrednio z właścicielem projektu, wystosował do niego prośbę o zgodę na dokonanie w nim zmian, a po jej uzyskaniu zakupił go i dokonał jego adaptacji na potrzeby realizacji zaplanowanej przez powódkę inwestycji. Przy sporządzaniu projektu pozwany działał wspólnie z: Z. K. (1) - w zakresie architektury, M. G. – w zakresie instalacji sanitarnych, instalacji wodno-kanalizacyjnych, instalacji centralnego ogrzewania oraz przyłącza wody i kanalizacji, oraz S. C. – w zakresie instalacji elektrycznej.

Do przygotowanego w ten sposób opracowania pozwany załączył oświadczenie, w którym potwierdził, iż jest on zgodny z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej, a jednocześnie zapewnił powódkę, iż nie zawiera on wad. Z tytułu wynagrodzenia zamawiająca zapłaciła Z. J. (1) wynagrodzenie w łącznej wysokości 6.289 zł, w tym kwotę 2.180,00 zł gotówką do jego rąk.

W oparciu o ten projekt Starosta (...), wydał w dniu 6 kwietnia 2010 r. decyzję o zatwierdzeniu go i udzieleniu powódce pozwolenia na budowę na działce nr (...) domu z małym tarasem ziemnym od strony południowej, z bezpośrednim

zejściem do ogrodu. W decyzji organ administracyjny stwierdził: a) zgodność projektu budowlanego z ustaleniami Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy (...), zatwierdzonym uchwałą nr (...) Rady Gminy w Ż. z dnia 3 marca 2005 r. , a także wymogami ochrony środowiska; b) zgodność projektu zagospodarowania terenu z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi; c) kompletność projektu budowlanego i posiadanie wymaganych opinii, uzgodnień, pozwoleń i sprawdzeń oraz informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, a także zaświadczenia o którym mowa w art. 12 ust. 7 – ustawy Prawo budowlane; d) wykonanie projektu budowlanego przez osoby posiadające wymagane uprawnienia budowlane i legitymujące się aktualnymi na dzień opracowania projektu zaświadczeniami o których mowa w art. 12 ust. 7 ustawy Prawo budowlane.

Ponieważ pozwany J. (1) miał także uprawnienia niezbędne do pełnienia funkcji kierownika budowy , B. D. (1) zawarła z nim ustną umowę o jej sprawowanie w czasie realizacji budynku mieszkalnego , jak również wykonywanie czynności nadzoru autorskiego. Kwota umówionego wynagrodzenia należnego pozwanemu za to została ustalona na kwotę 6.000 zł oraz 30 zł za każdą rozpoczętą godzinę.

Powódka nie zapłaciła pozwanemu jakiegokolwiek jego części ponieważ nigdy nie domagał się jego zapłaty , nie przedłożył także faktury za wykonane usługi ani rozliczenia czasu pracy.

Z rekomendacji Z. J. (1), powódka zawarła ustną umowę o roboty budowlane z pozwanym W. T. (1) , prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą(...) Na jej podstawie wykonawca zobowiązał się do wybudowania – zgodnie z przygotowanym przez pierwszego z pozwanych projektem budowlanym – domu jednorodzinnego na działce powódki do etapu poddasza.

W dniu 18 maja 2010 r. pozwani Z. J. (1) – jako kierownik budowy oraz W. T. (1) – jako wykonawca , przystąpili do realizacji inwestycji.

Prace budowlane przebiegały pod nadzorem ustanowionego przez powódkę pełnomocnika w osobie jej ojca K. A. (1), który mieszkał na sąsiedniej nieruchomości, regularnie i niemal codziennie (za wyjątkiem okresu, gdy jako zawodowy kierowca był poza R. ) przychodził na plac budowy. Córka przeniosła na niego uprawnienia do podejmowania w jej imieniu wszystkich decyzji w kwestiach dotyczących samej budowy, zakupów materiałów, umów z kolejnymi wykonawcami fragmentów prac, dysponowania pieniędzmi i dokonywania płatności za roboty i materiały. Sama bywała na budowie sporadycznie (na co dzień mieszkała wówczas w K. i wyjeżdżała do Niemiec) i zbyt często – poza kilkoma istotnymi decyzjami - nie ingerowała uwagami lub sugestiami w przebieg procesu budowlanego i sposób wykonywania poszczególnych robót i ich etapów.

W maju 2018 r. na placu budowy przebywał również brat powódki M. A., który jako ówczesnie uczeń technikum odbywał tam praktykę.

W trakcie prac konieczne materiały były zamawiane bądź bezpośrednio przez pozwanego W. T. (1) , w uzgodnieniu z pozwanym Z. J. (1), bądź osobiście przez ojca powódki K. A. (1), któremu pozwany T. przekazywał informacje o zapotrzebowaniu na materiały zawierające wytyczne co do ich ilości i typu . Bloczki betonowe o wymiarach 30x20x40 cm na budowę piwnic i ścian zostały zakupione przez K. A. (1) zanim jeszcze pozwany T. „wszedł” na teren budowy; także bloczki na ściany pod tarasem zostały zakupione przez ojca powódki, w tym razem w uzgodnieniu z wykonawcą. Zgodnie z ustaleniami umownymi, za wszelkie zamówione materiały płaciła powódka bądź w jej imieniu, ojciec.

W czasie robót okazało się , że wykonanie wykopów pod fundament budynku jest ograniczone warunkami geologicznymi. W czasie pracy koparki ujawniono , że około 1 metra pod powierzchnią gruntu w rejonie północnej ściany budynku występuje lita skała, której kruszenie na całej długości tej ściany wymagałoby specjalistycznych robót górniczych. Wobec tego ta część fundamentu została zagłębiona na około 70 cm i oparta na tej litej skale – innej możliwości fundowania tej części budynku nie było.

Fundamenty pod pozostałymi częściami budynku, gdzie warunki geologiczne były korzystniejsze, zostały wykonane zgodnie z projektem. Opisane okoliczności były znane pełnomocnikowi powódki, który nie tylko zamówił koparko-

ładowarkę do niwelacji terenu i wykopów pod fundamenty, ale także nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do sposobu wykonania niwelacji i wykonania fundamentów.

W trakcie realizacji inwestycji, położenie wznoszonego domu zostało przesunięte o około 2 metry w kierunku północnym, przy czym ta zmiana lokalizacji została zaaprobowana zarówno przez pozwanego Z. J. (1) jak i przez pełnomocnika powódki K. A. (1), ponieważ była uzasadniona konfiguracją pionową terenu i dążeniem, by dojazd do budynku i garażu zlokalizowanego na parterze nie był zbyt stromy i długi. Przesunięcie to było nieistotnym odstępstwem od zatwierdzonego Projektu Zagospodarowania Działki nr (...), dołączonym do projektu budowlanego.

Konstrukcję budynku stanowił układ rusztowy żelbetowych łąw fundamentowych szerokości 50-60 cm. Na łąwach tych posadowiono układ ścian z pustaków betonowych zapewniających przestrzenną sztywność części piwnicznej i wymaganą nośność. Ściany budynku zostały stężone poziomą płytą stropową. Był to strop płytowy, wzmocniony lokalnie układem belek. W części nadziemnej ściany wykonano z pustaków ceramicznych typu P.. Dokonanie zmiany materiału ściennego, w porównaniu do przewidzianych w projekcie budowlanym bloczków gazobetonowych, stanowiło nieistotną zmianę założeń projektowych, podobnie jak zastosowanie stropu żelbetowego w miejsce przewidywanego stropów typu T.. Wobec tych zmian inwestorka, za pośrednictwem swojego pełnomocnika nie zgłaszała zastrzeżeń. Zmiany te wpłynęły na zmniejszenie kosztów wznoszenia budynku.

Po wybudowaniu fundamentów domu i ścian piwnic, w czerwcu 2010 r., w trakcie wizyty na miejscu budowy B. D. (1) została poinformowana przez pozwanych, że wszelkie prace są wykonywane zgodnie z projektem budowlanym i nie są przewidywane żadne opóźnienia w ich realizacji mimo częstych opadów deszczu.

W czasie wykonywania przez W. T. (1) zbrojenia stropu nad piwnicami doszło na placu budowy do jego spotkania z powódką, w którym uczestniczył także pozwany Z. J. (1). Podczas tego spotkania pojawiła się koncepcja, by w związku z brakiem ziemi na ukształtowanie przewidzianego w projekcie ziemnym tarasu ziemnego, W. T. (1) wykonał taras żelbetowy na słupach i belkach połączony z płytą żelbetową nad piwnicami domu i zejściem schodami wzdłuż południowej ściany piwnic.

W trakcie kolejnej wizyty powódki na placu budowy wyraziła ona zgodę na to, aby taras z płytą żelbetową został oparty na fundamencie żelbetonowym i ścianach zewnętrznych wzniesionych na tym fundamencie, aby w ten sposób uzyskać dodatkową powierzchnię piwnic pod tarasem. W krótki czas po zrealizowaniu przez wykonawcę tego fundamentu żelbetowego, ścian fundamentowych i ścian tarasu od strony wschodniej, południowej i południowo-zachodniej i częściowym zasypaniu ścian ziemią (całkowite zasypanie ścian od wewnątrz i na zewnątrz nie było możliwe z powodu braku wystarczającej ilości ziemi, którą pełnomocnik powódki miał dostarczyć w terminie późniejszym), z powodu obfitych opadów deszczu nastąpiło naruszenie ściany fundamentowej od strony południowej. To zmusiło W. T. (1) do wykonania, za zgodą z pełnomocnika powódki, żelbetowych przypór o przekroju prostokątnym na fundamencie z ostrogą. Powódka wydała dyspozycję, aby taras został wykonany w takim właśnie kształcie.

Taras w nowej konfiguracji konstrukcyjnej, przy istotnie większych od zakładanych pierwotnie gabarytach został wykonany przy tym bez jakiegokolwiek projektu zamiennego oraz bez przygotowania stosownej dokumentacji w tym zakresie – i to pomimo, iż Z. J. (1) jako kierownik budowy, poinformował ojca powódki, że zamiar wykonania w miejsce tarasu ziemnego tarasu obudowanego będzie wymagał opracowania takowego projektu budynku w części dotyczącej piwnic.

Projektant i kierownik budowy dokonał – datowanego na dzień 22 czerwca 2010 r. - wpisu w dzienniku budowy dotyczącego obowiązku sporządzenia projektu zamiennego, jednak nie przystąpił do jego przygotowania, nie mając do tego jasnej dyspozycji od powódki bądź jej ojca.

Jak ustala Sąd Okręgowy, roboty przy budowie domu B. D. (1) trwały faktycznie do września 2010 r.

W okresie od 28 czerwca do 27 grudnia 2010 r. Z. J. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku ze złamaniem nogi, o czym telefonicznie został poinformowany pełnomocnik powódki. W związku z tym, aż do końca okresu

faktycznej .... realizacji inwestycji, nie miał możliwości odpowiednio częstego pojawiania się na budowie celem sprawowania nadzoru autorskiego nad prawidłowym przebiegiem procesu budowlanego. Pozwany – pomimo takiego obowiązku i wiedzy, że prace są kontynuowane – nie dokonał formalnego wpisu w dzienniku budowy wskazującego na fakt jego przebywania na zwolnieniu lekarskim ani też nie powiadomił pisemnie o tym fakcie ani inwestorki, ani jego pełnomocnika ani też wykonawcy robót. Pomimo, że miał świadomość, iż realizacja powiększonego tarasu na fundamentach żelbetonowych stanowi istotne odstępstwo od sporządzonego przez niego projektu budowlanego, nie wystąpił jako kierownik budowy o wstrzymanie robót do czasu uzyskania zamiennego pozwolenia na budowę. W dniu 3 listopada 2010 r. złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnionej dotąd funkcji.

Pozwany W. T. (1) podjął decyzję o zaprzestaniu prac na budowie po kilkutygodniowej wymianie korespondencji z pełnomocnikiem powódki w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia za wykonanie ścian i płyty nad parterem.

Z tytułu zrealizowanych robót budowlanych powódka uiszczała na jego rzecz wynagrodzenie w łącznej wysokości 62.060 zł.

Oprócz wynagrodzeń na rzecz pozwanych Z. J. (1) i W. T. (1) powódka poniosła również szereg innych wydatków związanych z budową. W dniu 1 maja 2010 r. wraz z przyszłym mężem zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego w K. na czas nieokreślony z wynajmującym Ł. Z., z tytułu której uiszczała miesięczny czynsz w wysokości 2.200zł.

W związku z zaobserwowanymi zarysowaniami ścian w części piwnicznej budynku, zleciła mgr inż. Z. K. (2) sporządzenie opinii technicznej dotyczącej przyczyn ich powstania. Po dokonaniu oględzin „stanu surowego” budynku, które miały miejsce w dniu 28 października 2010 r., rzeczoznawca stwierdził, że: podpiwniczenie budynku wykonano w części zgodnej z projektem budowlanym; dodatkową część podpiwniczenia wykonano poprzez wybudowanie, od strony stromej zbocza, ściany znacznej wysokości (takiej konstrukcji, ani takiego poszerzenia nie ma zaś w projekcie budowlanym); wykonano zasyp wewnętrzny w tej dodatkowej części podpiwniczenia (którego też nie ma w projekcie); wykonano płytę tarasową żelbetonową zarówno nad częścią podpiwniczenia wykonaną zgodnie z projektem budowlanym, jak i nad częścią budynku (podpiwniczenia) wykonaną poza projektem budowlanym; wykonano część parterową budynku oraz płytę stropową nad parterem.

Opiniujący uznał, że wyżej opisane zmiany stanowią istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego. W treści wspomnianej opinii technicznej znalazł się również zapis o następującej treści: „Wg Pani informacji kierownik budowy, równocześnie autor projektu budowlanego, będącego adaptacją dokumentacji powtarzalnej do właściwości działki budowlanej, miał już dawno wykonać projekt zmian do konstrukcji budynku – już zresztą wykonanych – i przedłożyć je do zatwierdzenia w trybie przewidzianym w ustawie Prawo budowlane, art. 36a”.

W piśmie z dnia 26 listopada 2010 r. skierowanym do powódki, pozwany Z. J. (1) potwierdził, iż prace budowlane były wykonywane niezgodnie z projektem budowlanym.

Pismem z dnia 9 listopada 2010 r. powódka wystąpiła do (...)Izby Inżynierów Budownictwa z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i zawodowego w stosunku do pozwanego Z. J. (1).

Po ustaleniu, iż zarzucone czyny podlegają odpowiedzialności zawodowej, co wyłącza je z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone. Jednocześnie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...), skierował wniosek o ukaranie pozwanego do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. W dniu 12 czerwca 2012 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wydał decyzję, w której uznał pozwanego za winnego tego, że pełniąc samodzielną funkcję projektanta, a następnie także kierownika budowy, w ramach zamierzenia budowlanego polegającego na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce nr (...) w miejscowości R. gmina (...)wykonywał powierzone mu obowiązki w sposób niedbały (tj. czynu z art. 95 pkt 4 ustawy Prawo budowlane) i wymierzył mu za to karę upomnienia.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż postanowieniem z dnia 4 maja 2011 r. (...) Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. wstrzymał roboty budowlane prowadzone przy budowie domu jednorodzinnego powódki, w sposób istotnie

odbiegający od warunków pozwolenia na budowę i nałożył obowiązek przedłożenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia postanowienia, oceny technicznej zawierającej ocenę robót budowlanych wykonanych przy budowie, ich zgodności ze sztuką budowlaną i obowiązującymi przepisami oraz wskazującymi sposób doprowadzenia przedmiotowego budynku do stanu zgodnego z prawem.

W uzasadnieniu decyzji (...) wskazał, że budynek jest budowany w sposób istotnie odbiegający od zatwierdzonego projektu budowlanego, a te istotne odstępstwa polegają na zwiększeniu powierzchni zabudowy i kubatury budynku w związku z wykonaniem dodatkowych ścian w poziomie piwnic przykrytych płytą żelbetową stanowiącą powierzchnię tarasu. (...) podkreślił, iż odnoszą się one do charakterystycznych parametrów obiektu, zaś inwestor nie uzyskał przed wprowadzeniem przedmiotowych zmian decyzji o zmianie pozwolenia na budowę.

Ocena techniczna, do której przedłożenia zobowiązano powódkę, została sporządzona w dniu 31 maja 2011 r. przez mgr inż. W. B. (1), w ramach spółki (...) Sp. z o.o.. W jej treści stwierdzono niezgodne z projektem wykonanie zewnętrznego tarasu tworzącego dodatkową kubaturę w poziomie piwnic (co uznano za istotne odstępstwo od warunków pozwolenia na budowę).

Zalecono wystąpienie z wnioskiem o uzyskanie zamiennego pozwolenia na budowę; stwierdzono, że wykonanie tarasu ziemnego było niemożliwe przy uwzględnieniu ukształtowania terenu; oceniono też stan ściany podpierającej taras od strony południowej jako zły oraz uznano, iż w jej dotychczasowym stanie nie mogła ona pełnić roli konstrukcji oporowej, nawet mimo wykonanych dodatkowych przypór żelbetowych – stwierdzono też jej nadmierne odkształcenie i zalecono wykonanie ściągów pomiędzy tą ścianą tarasu a ścianą południową budynku. Z tytułu sporządzenia przedmiotowej opinii technicznej powódka poniosła wydatek w wysokości 2.214 zł brutto.

Kierując się konkluzjami zawartymi w tej ocenie technicznej, decyzją z dnia 3 października 2011 r. (...) Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. nałożył na powódkę jako inwestora obowiązki:

- a) zabezpieczenia ściany podpierającej taras od strony południowej, pełniącej rolę ściany oporowej, której zbrojenie należy kotwić (wkleić) do ściany południowej budynku i ściany oporowej;
- b) wykonania pionowego stężenia tarczowego w postaci płyty żelbetowej posadzkowej zewnętrznej pod tarasem;
- c) wyłączenia przestrzeni pod tarasem z użytkowania poprzez zamurowanie otworów okiennych i otworów drzwiowych po wykonaniu zabezpieczeń konstrukcyjnych do czasu uzyskania zamiennego pozwolenia budowlanego, a ponadto zawiadomienia o wykonaniu tych prac.

Jednocześnie (...) zobowiązał powódkę do sporządzenia i przedstawienia 4 egzemplarzy projektu budowlanego zamiennego budynku uwzględniającego zmiany wynikające z dotychczas wykonanych robót budowlanych – w terminie do dnia 16 stycznia 2012 r. Zalecone przez (...) prace zabezpieczające były poczynione od dnia 4 czerwca 2012 r. wykonywane na zlecenie powódki przez firmę (...) i zostały w całości zrealizowane.

W związku z zaistniałymi przy budowie odstępstwami od założeń projektowych, decyzją z dnia 17 listopada 2011 r. Starosta (...) z urzędu uchylił swoją decyzję o pozwoleniu na budowę z dnia 6 kwietnia 2010 r.

W dniu 1 marca 2012 r., po zleceniu przez B. D. (1) wykonania dostosowania projektu pozwanego Z. J. (1), firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sporządziła projekt zamienny, który został następnie zatwierdzony decyzją (...) z dnia 7 sierpnia 2012 r. W związku z jego przygotowaniem powódka poniosła wydatek w wysokości 10.917 zł.

Niezależnie od powyższego zleciła firmie (...) oszacowanie kosztów związanych z usunięciem wad budynku i doprowadzeniem go do stanu technicznego pozwalającego na kontynuowanie robót budowlanych według projektu zamiennego.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2016 r. (...) w B. sprostował z urzędu oczywistą omyłkę zawartą w decyzji z dnia 7 sierpnia 2018 r. w ten sposób, że dodał zapis o udzieleniu pozwolenia na wznowienie robót budowlanych oraz nałożeniu obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie przed przystąpieniem do użytkowania budynku.

W dzienniku budowy inwestycji ostatni wpis nosi datę „30.04.2014” – jest to rezygnacja z pełnienia funkcji kierownika budowy przez mgr inż. A. K. (1) (który wcześniej zastąpił pozwanego J. (1)) Wskazał, w tym wpisie, iż po jego nadzorem zostały wykonane tylko prace zabezpieczające na budowie. Z uwagi na powyższą okoliczność, decyzją z dnia 11 lipca 2018 r. (...) w B. stwierdził wygaśnięcie decyzji z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie pozwolenia na wznowienie robót budowlanych i zatwierdzenia zamiennego projektu budowlanego dla budynku mieszkalnego B. D. (1).

Jak ustala ponadto Sąd Okręgowy, w chwili obecnej budynek powódki jest wykonany w stanie surowym otwartym do poziomu powierzchni stropu. Został zrealizowany zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym oraz zgodnie z zasadami i sztuką budowlaną. Nie stwierdza się nierównomiernego osiadania budynku oraz trwałego uszkodzenia elementów konstrukcyjnych (ławy, ściany, stropy). Lokalizacja i forma architektoniczna budynku mieszkalnego nie narusza ustaleń obowiązującego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy (...) zatwierdzonego uchwałą nr (...) Rady Gminy z dnia 3 marca 2015 r.

Natomiast niezgodnie z projektem i decyzją o pozwoleniu na budowę, wykonano dodatkową piwnicę o pow. 137,60 m<sup>2</sup> przykrytą płytą żelbetową, której zewnętrzna powierzchnia jest tarasem o pow. ponad 150 m<sup>2</sup>. Wykonana żelbetowa płyta tarasu jest scalona z płytą stropową (żelbetową).

Budynek nie posiada wad, natomiast w dodatkowej piwnicy wady takie występują, a zostały częściowo zostały naprawione przez powódkę według zaleceń ujętych w Ocenie technicznej sporządzonej przez W. B. (2) i w projekcie zamiennym.

O ile na betonowych ławach i ścianach fundamentowych oraz na ścianach murowanych piwnic budynku brak jest uszkodzeń, pęknięć i zarysowań, o tyle są one obecne, od 2010 r., na powierzchni południowej ściany betonowej dobudowanej piwnicy. Panujące w maju i czerwcu 2010 r. niekorzystne warunki atmosferyczne (obfite opady deszczu), spowodowały bowiem nawodnienie zmagazynowanego w dobudowanej piwnicy gruntu i jego parcie na wspomnianą południową ścianę, czego konsekwencją jest jej „wybrzuszenie” i zarysowania na powierzchni murowanej.

Wykonana niezgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym ściana południowa od strony zewnętrznej nie była (nie jest) obsypana gruntem. Wykonawca składając grunt wewnątrz dobudowanej piwnicy w postaci przyzmy (bez wygładzenia) powinien przewidzieć jego przemoknięcie i dalsze związane z tym skutki. Wskazane „wybrzuszenie” ściany południowej i pęknięcie betonowych ścian fundamentowych nie spowodowało odkształceń i pęknięć żelbetowej płyty stropowej nad piwnicą. Nie występują również pęknięcia na powierzchni tarasu (strop nad dobudowaną piwnicą). Nie stwierdzono przenikania wód gruntowych do powierzchni piwnic – natomiast stwierdzono zawilgocenie ścian murowanych i betonowych posadzek na parterze budynku spowodowane wadliwym (nieszczelnym) jego zabezpieczeniem przed przenikaniem wód opadowych. Zawilgocone murowane ściany i betonowe posadzki nie uległy jednak uszkodzeniu.

Od 2010 r. uszkodzenia występujące na południowej ścianie dobudowanej piwnicy nie ulegają powiększeniu. Koszt naprawy wybrzuszonej ściany południowej w dobudowanej piwnicy wynosi 7.763,88 zł brutto. Ze względu na bardzo duże prawdopodobieństwo utraty stateczności przez zbyt smukłą konstrukcję muru zewnętrznego pod tarasem należy wykonać konstrukcję zabezpieczającą w postaci dodatkowej belki oczepowej, wykonanej na wysokości górnej krawędzi słupów podporowych.

Sąd Okręgowy ustalił także, że projekt budowlany autorstwa pozwanego Z. J. (1), w oparciu o który przedmiotowy budynek był wznoszony, został prawidłowo wykonany pod względem architektoniczno-konstrukcyjnym i nie zawiera większych wad, za wyjątkiem braku określenia głębokości fundamentów oraz nie uwzględnienia znacznego spadku

terenu działki (przyjęto w nim bowiem, że wspomniane nachylenie wynosi od 4 do 5 stopni tj. ok. 7-9%, podczas gdy faktyczne nachylenie wynosi ponad 11 stopni tj. 20%), który to spadek winien wmusić na projektancie zaprojektowanie tarasu i schodów o konstrukcji żelbetowej zamiast tarasu ziemnego. Przy takim, a nie innym nachyleniu terenu powinien zostać opracowany przez pozwanego Z. J. (1) oddzielny projekt konstrukcyjno-budowlany na wykonanie żelbetowego tarasu i schodów oraz nasypów ziemnych wokół ław i ścian fundamentowych piwnic.

Wykonanie przez powódkę dodatkowej piwnicy ze stropem żelbetowym, którego zewnętrzna powierzchnia jest tarasem, jest istotnym odstępstwem od zatwierdzonego projektu budowlanego i pozwolenia na budowę. Było to spowodowane wadliwym opracowaniem przez pozwanego J. (1) zatwierdzonego projektu budowlanego, w którym nie zaprojektowano konstrukcji zewnętrznego ziemnego tarasu ze schodami oraz nasypów na elewacjach budynku. Powódka nie otrzymała nakazu rozbiórki tego elementu konstrukcyjnego wykonanego bez pozwolenia na budowę, której stan techniczny jest nadal dobry mimo przerwania robót w październiku 2010 r. Z technicznego punktu widzenia wyburzenie piwnicy ze stropem, którego powierzchnia jest tarasem, nie jest uzasadnione, ponieważ zaburzałaby stabilny układ istniejący w terenie.

Z uwagi na przynależność do (...) Izby Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W., w czasie realizacji wyżej opisanej inwestycji pozwany Z. J. (1) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie osób pełniących samodzielną funkcję techniczną w budownictwie w pozwanym T. S.A. z siedzibą w W..

Zakres oraz warunki ochrony ubezpieczeniowej zawarto w Umowie Generalnej z dnia 11 grudnia 2003 r. W jej treści zawarto zapis (§ 3 ust. 1), iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna członków Izby za koszty wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych, w których następstwie została wyrządzona szkoda uprawniająca poszkodowanego do dochodzenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Jednocześnie w umowie zastrzeżono (§ 7 pkt 4), że (...) S.A. nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową szkód wynikłych z przekroczenia ustalonych kosztów.

Suma gwarancyjna w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte umową ubezpieczenia, odpowiadała równowartości w złotych 50.000 euro, przy zastosowaniu kursu średniego tej waluty ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski po raz pierwszy w danym roku, w którym ubezpieczony pełnił daną funkcję techniczną.

W piśmie z dnia 31 maja 2012 r. (doręczonym w dniu 1 czerwca 2012 r.) B. D. (1) zgłosiła pozwanemu zakładowi ubezpieczeń szkodę polegającą na nienależytym – jej zdaniem – pełnieniu przez Z. J. (1) funkcji kierownika budowy oraz na wadliwym zaadaptowaniu przez niego projektu typowego do warunków miejscowych panujących na działce należącej do powódki. Decyzją z dnia 3 września 2012 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania, argumentując, iż w prowadzonym postępowaniu nie potwierdzono wystąpienia błędów projektowych w zaadaptowanym przez ubezpieczonego projekcie oraz nieprawidłowego pełnienia przez niego funkcji kierownika budowy.

W pismach z dnia 20 grudnia 2012 r. powódka wezwała:

- a) pozwanego W. T. (1) do zapłaty na jej rzecz kwoty 306.500 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane;
- b) pozwanej T. do zapłaty kwoty 306.500 zł z tytułu odszkodowania OC zawodowych inżynierów.

Podsumowując bardzo obszerną, a przy tym rozbudowaną redakcyjnie ponad rzeczywistą potrzebę, ocenę prawną roszczeń zgłoszonych przez B. D. (1), w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przypomniał, iż powódka podnosiła, iż wszyscy pozwani nie wywiązywali się z umów, których byli stronami: pozwany Z. J. (1) z umowy o prace projektowe oraz umowy o świadczenie usług wynikających z objęcia funkcji kierownika budowy oraz sprawowania nadzoru autorskiego, pozwany W. T. (1) z umowy o roboty budowlane, natomiast pozwanej T. S.A. z umowy ubezpieczenia



osób pełniących samodzielną funkcję techniczną w budownictwie. Nie wykonanie ich spowodowało po jej stronie uszczerbki majątkowe za których indemnizację pozwani odpowiadają niezależnie od siebie.

Argumentowała także, że projektant i kierownik budowy oraz wykonawca prac budowlanych odpowiadają wobec niej także z tytułu popełnionych deliktów prowadzących do wyrządzenia w jej majątku szkody, poprzez to, że naruszyli powszechnie obowiązujące normy prawa budowlanego. Mieli przy tym świadomość, iż realizując prace niezgodnie z projektem i budując obudowany i większy, w miejsce ziemnego i mniejszego tarasu przewidzianego przez projekt, działają nielegalnie. Co więcej, wiedząc, że nie ma możliwości wybudowania budynku w zgodzie z jego założeniami, nie informowali ją o tych przeszkodach, a przeciwnie zapewniali ją, iż prowadzą budowę w sposób zgodny z nim, a wybudowany dom będzie wyglądał tak jak na rysunkach projektowych.

Tak sprecyzowane stanowisko procesowe B. D. (1) uprawniało, zdaniem Sądu Okręgowego do przyjęcia, że zasadniczym dla oceny ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej powodów - osób fizycznych, a co za tym idzie także zakładu ubezpieczeń było ustalenie, kto w rzeczywistości był inicjatorem wybudowania powiększonego tarasu na fundamentach żelbetowych, które niewątpliwie – zarówno w świetle wydanych decyzji administracyjnych jak i w świetle zalegających w aktach sprawy opinii biegłych – stanowiło istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, według którego miała być realizowana inwestycja.

W jego ocenie, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało dostatecznie, iż to nie pozwani Z. J. (1) i W. T. (1) byli autorami wspomnianego pomysłu na budowę większego tarasu lecz sama powódka.

Świadczy bowiem o tym cały szereg okoliczności o charakterze obiektywnym – przede wszystkim zeznania świadków, którzy w toku niniejszego postępowania potwierdzili, że decyzja co do tego, że zamiast przewidzianego w projekcie Z. J. (1) tarasu ziemnego powstanie taras żelbetowy na słupach i belkach połączony z płytą żelbetową nad piwnicami domu i zejściem schodami wzdłuż południowej ściany, zapadła w ścisłym uzgodnieniu z B. D. (1) i jej ojcem, który posiadał stosowne upoważnienie od córki do reprezentowania jej interesów w ramach procesu inwestycyjnego związanego z budową budynku mieszkalnego w R..

Odmienny wniosek, byłyby, zdaniem Sądu Okręgowego sprzeczny z regułami doświadczenia życiowego. W ich świetle nierealnym jest, aby kierownik budowy i wykonawca samodzielnie zdecydowali o powiększeniu tarasu [ i zmianie jego konstrukcji ] Nie mieli oni w tym żadnego własnego interesu. Takie ich działanie pozbawione byłoby zupełnie logiki. Po drugie, ojciec K. A. (1) brał aktywny udział w procesie budowlanym, częściowo zamawiał materiały budowlane potrzebne do realizacji inwestycji i płacił za nie, a brat M. A. - brat powódki - brał udział w bezpośredniej budowie domu, w związku z czym z pewnością przekazywali oni powódce informacje o postępie robót. Po trzecie w dzienniku budowy w dniu 22 czerwca 2010 r znalazł się wpis, w którym pozwany Z. J. (1) informuje, że zamiar wykonania w miejsce tarasu ziemnego tarasu obudowanego będzie wymagał opracowania projektu zamiennego budynku, w części dotyczącej piwnic.

O tym, że powódka miała świadomość faktu, iż budowa powiększonego tarasu jest niezgodna z zatwierdzonym pierwotnym projektem budowlanym i wymaga przygotowania projektu zamiennego świadczy również treść opinii technicznej biegłego Z. K. (2) z dnia 29 listopada 2010 r. sporządzonej na jej zlecenie, w której znalazł się między innymi następujący zapis: „Wg Pani informacji kierownik budowy, równocześnie autor projektu budowlanego, będącego adaptacją dokumentacji powtarzalnej do właściwości działki budowlanej, miał już dawno wykonać projekt zmian do konstrukcji budynku – już zresztą wykonanych – i przedłożyć je do zatwierdzenia w trybie przewidzianym w ustawie Prawo budowlane, art. 36a”.

W konkluzji tej części oceny Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż uzasadnionym jest wobec tego wniosek, iż to B. D. (1) zdecydowała o zmianie sposobu wykonania tarasu. Pozwani T. (1) i J. (1), a w konsekwencji także ubezpieczyciel projektanta i kierownika budowy, nie mogą wobec tego odpowiadać za wyrównanie uszczerbku majątkowego, którego inwestorka doznała na skutek następstw tej decyzji [ które wynikały z prowadzenia tej części

robót budowlanych w niezgodzie z założeniami projektu przygotowanego przez pozwanego J. (1) i zatwierdzonego przez organ administracyjny wraz z pozwoleniem na budowę domu B. D. (1)].

Przyjmując nawet, że pozwany T. (1) naruszył przepisy prawa budowlanego, kontynuując budowę poza zakresem pozwolenia budowlanego i wbrew założeniom projektu [ po dokonaniu wpisu do dziennika budowy, datowanego na 22 czerwca 2010r o konieczności przygotowania przed ich rozpoczęciem projektu zamiennego części budynku dotyczącym piwnic ], działał na polecenie powódki [ reprezentowanej przez ojca K. A. (1) ]. W tej sytuacji nie obciąża wykonawcy obowiązek zwrotu na rzecz zamawiającej dodatkowych kosztów, związanych z nabyciem materiałów jak i wykonaniem dodatkowych projektów i prac służących legalizacji tej samowoli.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, iż z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że samowola ta może zostać zalegalizowana, a powódka ma możliwość kontynuowania budowy.

Za wnioskiem o tym, że B. D. (1) najpierw chciała lub aprobowała pomysł zmiany rozmiarów i konstrukcji tarasu, a następnie jednak zmieniła zdanie [formułując wobec pozwanych roszczenia odszkodowawcze], dodatkowo świadczy, zdaniem Sądu I instancji fakt, że mimo wskazanej wyżej możliwości, jeszcze końcem 2012r, dalszego prowadzenia budowy, kroków inwestycyjnych zaniechała.

Sąd Okręgowy, wykluczając wobec tego istnienie podstawy do przypisania pozwanym odpowiedzialności za pokrycie dodatkowych kosztów związanych przyczynowo z budową tarasu w nowym kształcie i konstrukcji zaakcentował także, iż w tym zakresie nie można mówić o szkodzie po stronie powódki, skoro wszystkie te środki nadal pozostają w jej majątku. Sam taras może być, także obecnie, wykorzystywany.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie mogą również ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za inne wydatki B. D. (1) związane ze wstrzymaniem budowy domu przez organ nadzoru budowlanego, a w szczególności za koszty wyłożone przez nią na opracowywanie ekspertyz. Dotyczy to w szczególności kosztów wynikających z ujawnionego odstąpienia przez pozwanych od projektu budowlanego i warunków pozwolenia na budowę, wykonania dodatkowych opinii technicznych oraz przygotowania zamiennego projektu budowlanego.

Nie ulega bowiem wątpliwości- jak argumentuje Sąd - , że wymienione koszty były tylko i wyłącznie skutkiem działania samej powódki, która – inicjując i zgadzając się na realizację robót budowlanych z istotnym odstępstwem od zatwierdzonego projektu budowlanego - jako inwestor dopuściła się w gruncie rzeczy samowoli budowlanej. Natomiast część z nich jest następstwem zamiaru zalegalizowania tejże samowoli.

Wpis w dzienniku budowy dotyczący informacji o konieczności wykonania projektu zamiennego świadczy o tym, że powódka podejmując decyzję w przedmiocie tarasu akceptowała dodatkowe koszty z tym związane.

Sąd uznał, iż jej, tak kwalifikowane roszczenie odszkodowawcze, skierowane przeciwko pozwanym jest usprawiedliwione jedynie w odniesieniu do wydatku sumy 2 214 zł wyłożonej na wykonanie opinii technicznej sporządzonej w dniu 31 maja 2011 r. przez mgr inż. W. B. (1), w ramach spółki(...)Sp. z o.o., której wykonanie nakazał (...)Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. w postanowieniu z dnia 4 maja 2011 r. w przedmiocie wstrzymania robót budowlanych w ramach inwestycji w R..

Sporządzenie tego opracowania okazało się konieczne wobec uchybień podczas budowy / powiększonego / tarasu i nie wynikało z samej decyzji o jego wykonaniu.

W ocenie Sądu I instancji na uwzględnienie zasługuje także roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów związanych z niewłaściwym wykonaniem przez pozwanego W. T. (1) ściany południowej w dobudowanej na życzenie inwestorki piwnicy, której żelbetowy strop stanowi powiększony taras.

Już po zrealizowaniu inwestycji okazało się bowiem, iż na wskazanej ścianie południowej pojawiło się wybrzuszenie, na jej powierzchni murowanej liczne zarysowania, natomiast na jej ławach fundamentowych pęknięcia.

Ze sporządzonych na zlecenie Sądu opinii biegłych – A. Ś., a także J. P. (1), A. K. (2) i H. P. (1) – wynika, iż wyrzucenie, zarysowania i pęknięcia są wynikiem parcia zmagazynowanego wewnątrz dobudowanej piwnicy gruntu na jej ścianę południową, który to grunt został nawodniony w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (obfite opady deszczu), które panowały w tej okolicy w maju i czerwcu 2010 r. Wykonawca składając grunt wewnątrz dobudowanej piwnicy w postaci przyzmy powinien przewidzieć jego przemoknięcie i dalsze związane z tym skutki – tym samym można mu zasadnie przypisać odpowiedzialność za wystąpienie tych wad i to zarówno o charakterze kontraktowym (por. art. 647 k.c.) jak i deliktowym (por. art. 39 pkt 6 ustawy Prawo budowlane).

Odpowiedzialność za ich wystąpienie należy przypisać także pozwanemu Z. J. (1), do którego obowiązków – jako projektanta budynku – należało w szczególności: a) zgodnie z art. 22 pkt 3 oraz 3b ustawy Prawo budowlane (Dz.U. z 2018 r., poz. 1202 – t.jedn.) - zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy; b) zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane, jak i zgodnie z zawartą przez niego umową z powódką - sprawowanie nadzoru autorskiego nad prawidłowym przebiegiem całego procesu budowlanego.

Pozwany za rzadko pojawiał się na terenie budowy, co doprowadziło do sytuacji, w której część robót budowlanych realizowana była bez jego osobistego nadzoru – pomimo formalnego obowiązku poinformowania o fakcie przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim w okresie od 28 czerwca do 27 grudnia 2010 r. i posiadanej wiedzy o kontynuowaniu prac budowlanych nie dokonał on w tym zakresie stosownego wpisu w dzienniku budowy ani też nie powiadomił pisemnie o tym fakcie ani inwestora, ani jego pełnomocnika inwestora i wykonawcy robót.

W konsekwencji, odpowiedzialność z powyższego tytułu należało przypisać również pozwanemu T. S.A. w W. z racji objęcia przez niego ochroną ubezpieczeniową szkód wyrządzonych ewentualnie przez pozwanego Z. J. (1), pełniącego samodzielną funkcję techniczną w budownictwie.

Z uwagi na fakt, iż koszt naprawy wyrzuczonej ściany południowej w dobudowanej piwnicy wynosi – zgodnie z opinią biegłego A. Ś. - 7.763,88 zł brutto, to też zasadne jest w ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki właśnie takiej kwoty .

Niezależnie od powyższego, za usprawiedliwione należy uznać zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki wymienionej wyżej kwoty 2.214 zł brutto z tytułu wydatku wyłożonego przez nią na sporządzenie opinii technicznej przez mgr inż. W. B. (1) z dnia 31 maja 2011 r., w której treści wskazano przyczyny pojawienia się wyżej opisanych wad oraz wskazano sposoby ich usunięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego wszyscy pozwani ponoszą wobec powódki odpowiedzialność in solidum. Każdy z nich ma wobec B. D. (1) we wskazanych wyżej granicach, własny dług, wynikający z zobowiązania obejmującego obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego w całości. Zachowania każdego w pewnym, niemożliwym do ustalenia wzajemnie stopniu, złożyły się na jedną, niepodzielną szkodę. Uszczerbek powódki powstał w wyniku nienależytego wykonania odrębnych, ale powiązanych funkcjonalnie – ze względu na specyfikę procesu budowlanego – umów: o prace projektowe, o świadczenie usług kierownika budowy i inspektora nadzoru autorskiego, o roboty budowlane. Nieprawidłowości w realizacji zobowiązań kontraktowych przez pozwanego J. (1) zrodziła odpowiedzialność ubezpieczyciela .

Orzekając o odsetkach od uznanej za zasadnie dochodzoną część świadczenia odszkodowawczego, Sąd określił początkową datę ich naliczenia od tej w której stało się ono wymagalne w stosunku do poszczególnych pozwanych tj. od daty wezwania o jego spełnienie . W przypadku W. T. (1) było to 31 stycznia 2013 r., Z. J. (1) 6 lutego 2013 r. a (...) S.A. 3 stycznia 2013 r.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił , uznając je za - w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych - nieuzasadnione.

Wkluczył zasadność roszczenia o zwrot kosztów wynajmu mieszkania w K. za okres piętnastu miesięcy , które B. D. (1) wiązała z zawinionym przez pozwanych J. (1) i T. (1) wydłużeniem procesu inwestycyjnego.

Argumentował , iż rzeczywiście, w dniu 1 maja 2010 r. powódka zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego w K. na czas nieokreślony, z tytułu której uiszczala miesięczny czynsz w wysokości 2.200 zł . Ale z umowy wynikało , że mieszkanie miało ono służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych nie tylko powódki, ale i jej przyszłego męża, co uzasadnia przypuszczenie, że najem lokalu nastąpił bez związku z prowadzoną budową. Powódka zdecydowałaby się wynajmując także wówczas gdyby budowa ta nie była realizowana. Poza własnymi twierdzeniami w tym zakresie , nie dowiodła aby w tamtym czasie w ogóle miała zamiar na stałe zamieszkać w R. , rezygnując z mieszkania w K. . Sąd zaakcentował , iż podczas postępowania wyprowadziła się do Niemiec i mimo takiej możliwości , nie kontynuowała budowy.

Co więcej jak wynikało z umowy o roboty budowlane zawartej z W. T. (1) nie obejmowała ona oddania budynku „pod klucz” – po zakończeniu więc robót budowlanych w stanie surowym do poddasza, na budowę musieliby wkroczyć kolejni wykonawcy , a termin wykonania dalszych prac w żadnym zakresie nie zależał od pozwanych. Wykluczone przez wnioski przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego A. Ś. została ocena , że przedłużenie procesu budowlanego nastąpiło z winy projektanta i wykonawcy. Wynika bowiem z tego opracowania , że gdyby B. D. (1) postępowała zapobiegliwie i racjonalnie do przedłużenia procesu budowy aż o 15 miesięcy by nie doszło.

Za niezasadne uznał także domaganie się przez inwestorkę zwrotu kosztów materiałów , które zostały wykorzystane przy wykonaniu tarasu w nowym kształcie. Ich zakup był następstwem decyzji powódki. Ponadto postulowana kompensata jest wykluczona dlatego , że wszystkie te materiały stanowią nadal składnik jej majątku.

Podobnie jako niezasadną ocenił Sąd Okręgowy tę część roszczenia powódki , w ramach którego domagała się zobowiązania pozwanych do zwrotu kosztów , które poniosła na czynności zmierzające do legalizacji stwierdzonej administracyjnie samowoli budowlanej , którą było wykonanie tarasu wbrew założeniom projektowym. Także w tym zakresie uznał , iż koszty te są następstwem decyzji samej zamawiającej , a zatem ich zwrot nie może obciążać żadnego z pozwanych.

Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę , że powódka już w 2012 r. mogła kontynuować budowę. Wszystkie wszelkie koszty wynikające z faktu, że nie została ona wznowiona do chwili obecnej obciążają tylko ją.

Taka ocena zdecydowała także o decyzji procesowej Sądu I instancja , który oddalił wniosek B. D. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego , w celu wyszacowania ewentualnej różnicy między kosztami materiałów budowlanych, a wartością domu podniesioną przez wybudowanie powiększonego tarasu. Dowód ten był nieprzydany dla oceny faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia, skoro decyzję o zmianie w zakresie tego elementu konstrukcji domu podjęła powódka.

Sąd Okręgowy odmówił także zasadności roszczeniu B. D. (1) , które sformułowała wobec Z. J. (1) i W. T. (1) z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę, wywołaną naruszeniem jej dóbr osobistych.

Wskazał , iż tego naruszenia B. D. (1) upatrywała w nie poinformowaniu jej o niemożliwości dostosowania wybranego przez nią projektu domu do stanu działki, a następnie wybudowaniu – bez jej wiedzy i woli – całkowicie odmiennego od planowanego przez nią, dużego tarasu, skutkujące diametralną zmianą koncepcji estetycznej i funkcjonalnej zarówno samego budynku jak i zagospodarowania nieruchomości.

Twierdziła , że w ten sposób doszło do naruszenia jej prawa kształtowania prywatnej sytuacji życiowej, życia rodzinnego oraz wolności.

W ocenie Sądu naruszenia takiego nie można potwierdzić w warunkach , kiedy sama była inicjatorką powiększenia tarasu i wiedziała, że jego budowa jest niezgodna z projektem i pozwoleniem na budowę. Fakt, że później zmieniła swoje zapatrywania nie może w żaden sposób obciążać pozwanych.

Wskazał dodatkowo , że możliwość zamieszkania w domu z wymarzoną tarasem nie mieści się w kategorii dóbr osobistych określonych art. 23 k.c. Z kolei konieczność zamieszkiwania w K., a nie w R. nie może skutkować naruszeniem dobra osobistego jakim jest wolność, prawo do życia w rodzinie czy też zdrowie. W tym kontekście podniósł także , że powódka nie starała się nawet dowodzić , iż wada południowej ściany dodatkowej piwnicy- za której powstanie odpowiadają projektant , kierownik budowy oraz wykonawca m, miała negatywny wpływ na stan jej zdrowia.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc , w ramach zastosowania której Sąd Okręgowy uwzględnił z jednej strony to , jakie sumy na ich pokrycie wyłożyły poszczególne strony a za drugiej , w jakim zakresie B. D. (1) dowiodła swojego roszczenia i jakim pozwani skutecznie się przed nimi obronili.

Apelację od tego orzeczenia złożyła powódka , obejmując jej zakresem te jego części , którymi powództwo zostało oddalone i Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu [ pkt II , III i IV sentencji ].

We wniosku środka odwoławczego B. D. (1) domagała się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego w wyniku którego na rzecz skarżącej zostanie zasądzona od pozwanych- in solidum - kwota 200 000 złotych z odsetkami od każdego z nich od dat wskazanych szczegółowo przez apelującą a nadto zostaną oni obciążeni solidarnie obowiązkiem pokrycia poniesionych przez nich kosztów procesu.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżąca wnosiła także o obciążenie przeciwników procesowych solidarnym obowiązkiem zwrotu powódce kosztów postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach .

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści zaskarżonego orzeczenia istotne znaczenie , a to :

a/ art. 328 §2 kpc, jako następstwa nie wskazania w motywach orzeczenia kto i kiedy zdecydował o budowie tarasu w nowym kształcie oraz kiedy skarżąca dowiedziała się o tym , że pozwani J. (1) i T. (1) zamierzają wykonać go w sposób sprzeczny z założeniami zatwierdzonego projektu,

b/ art. 229 kpc w zw z art. 231 §1 kpc jako konsekwencji pominięcia przez Sąd części zeznań Z. J. (1) z których wynikało , iż nie wiedział kto podjął decyzję o budowie tarasu ani też nie kontaktował się w tej kwestii z powódką. To, zdaniem skarżącej , doprowadziło do niepoprawnych ustaleń faktycznych zgodnie z którymi wiedziała o budowie tego elementu domu w nowym kształcie, ze wszystkimi tego konsekwencjami związanymi z pokryciem kosztów powiązanych z tą zmianą , zarówno ówczesnych jak i późniejszych , po stwierdzeniu jego niezgodności z projektem. Ta sama argumentacja miała wspierać zarzut kolejny ,

c/ naruszenia art. 232 kpc. W tym zakresie apelująca wskazywała na to , iż e pozwani nie przedstawili żadnego dowodu mogącego potwierdzać to, że wiedziała o tych planach pozwanych,

d/ art. 233 §1 kpc , wobec przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną wobec ustalenia , że to B. D. (1) podjęła decyzję o budowie zupełnie innego, niż uprzednio zakładany tarasu , podczas gdy prawidłowa ocena powinna była doprowadzić do stwierdzenia , iż to nieprawidłowe wykonanie projektu przez Z. J. (1) skutkowało koniecznością takiej zmiany , niezbędnej do tego aby nowy taras mógł pełnić także, w warunkach terenowych na działce , także funkcję muru oporowego, a ujawnione wady projektowe opracowania pozwanego zostały w ten sposób ukryte.

Zarzucana nieprawidłowość dotyczyła także, zdaniem powódki, wadliwej oceny opinii biegłego Z. K. (2) z której wbrew stanowisku Sądu I instancji nie wynikało, iż B. D. (1) wiedziała od Z. J. (1), że nowa wersja tarasu wymaga przygotowania projektu zamiennego.

Z treści tego opracowania wynikało jedynie, że projektant informował ją tylko o niezbędności wprowadzenia pewnych zmian do zatwierdzonego projektu, mających uzupełnić naówczas pominięte pewne założenia np. co do warunków gruntowych i ukształtowania terenu. Co więcej, zobowiązał się te zmiany wprowadzić, czego jednak nie dokonał.

Polegała ona także na nieprawidłowej ocenie wpisu do dziennika budowy z 22 czerwca 2010r z którego nie mogło wynikać, że apelująca wiedziała o zmianach w konstrukcji tarasu. Według niej była to tylko informacja dla jej ojca K. A. (1), który nie był uprawniony do podejmowania decyzji dotyczących procesu inwestycyjnego. Ponadto nie została ona jej przekazana. Wskazywała także, że dokument dziennika nie był dla niej dostępny, aż do czasu zaistnienia sporu pomiędzy stronami.

Zdaniem powódki informacja o zmianie konstrukcji tego elementu budynku nie została przekazana przez nią wykonawcy W. T. (1) za pośrednictwem świadka M. J. (1) [ - jego pracownika – murarza ], stąd wadliwym jest ustalenie Sądu I instancji, że wiedziała o planach w zakresie tej zmiany, a tym bardziej brak jest podstaw do stwierdzenia faktycznego, iż to ona była inicjatorką.

W ramach opisywanego zarzutu, skarżąca zakwestionowała także dokonaną przez Sąd ocenę dokumentu pełnomocnictwa, którego B. D. (1) udzieliła swojemu ojcu K. A. (1) w związku z inwestycją w R. . Jej zdaniem jego zakres wykluczał to, aby mógł on podejmować na placu budowy, wiążące dla kierownika budowy i wykonawcy decyzje ze skutkiem dla inwestorki, [w tym tę dotyczącą zmiany koncepcji tarasu].

Negowała także sposób oceny przez Sąd Okręgowy jej zeznań złożonych w charakterze strony, która doprowadziła do wadliwych ustaleń, w odniesieniu do tego, że to ona była inicjatorką zmiany, która okazała się samowolą budowlaną oraz co do tego, iż nie chciała kontynuować budowy.

Kwestionowała także ocenę zeznań Z. J. (1) i W. T. (1). Ocena ich relacji, pozbawiona podnoszonych nieprawidłowości, których dopuścił się Sąd Okręgowy, powinna prowadzić do ustalenia, że inwestorka nie miała żadnego wpływu na wybudowanie nowego trasy, a o tej zmianie i jej następstwach w zakresie oceny legalności jej z punktu widzenia złożeń projektowych, dowiedziała się dopiero po fakcie.

- naruszenia prawa materialnego, w postaci nieprawidłowego zastosowania art. 471 kc i oddalenia powództwa odszkodowawczego w przeważającej części mimo, że :

a/ szkodą powódki jest [ także ] poniesienie dodatkowych kosztów związanych z budową tarasu w nowym kształcie, w warunkach, gdy ich powstanie jest następstwem nieprawidłowego wykonania umów przez W.T. (1) i Z. J. (1),

b/ jest nią także koszt prac zabezpieczających przy budynku w R., nakazanych decyzją (...) w B. z dnia 3 października 2011r,

c/ element szkody podlegający wyrównaniu przez projektanta, kierownika budowy i wykonawcę, z tych samych co uprzednio przyczyn, stanowi także koszt wykonania projektu zamiennego, niezbędnego dla możliwości kontumacji budowy.

Zdaniem skarżącej, podnoszona wada polega także na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w ramach tego roszczenia dochodzi ona zwrotu zwiększonych kosztów budowy w porównaniu z ustalonymi umownie, co miałyby dodatkowo - z uwagi na postanowienie umowy ubezpieczenia- wykluczać odpowiedzialność (...) SA. Twierdziła, iż jej roszczenie wyrównawcze oparte jest na tezie o finansowych następstwach nieprawidłowo wykonanych przez pozwanych J. (1) i T. (1) umów, a nie zwrotu kosztów, które okazały się wyższe przy ich realizacji w sposób prawidłowy,

Nieprawidłowość zastosowania prawa materialnego dotyczyła, zdaniem skarżącej, także norm art. 23 i 24 kc, wobec niezasadnego uznania przez Sąd I instancji, że swobodne kształtowanie życia prywatnego w tym rodzinnego nie należą do katalogu dóbr osobistych i nie podlegają ochronie o którą, w okolicznościach ustalonych w sprawie, powódka mogła się, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, skutecznie ubiegać.

Odpowiadając na apelację pozwani domagali się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia B. D. (1) na swoją rzecz kosztami postępowania apelacyjnego.

### **Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył:**

Środek odwoławczy powódki nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Rozpoczynając jego weryfikację od oceny zarzutów natury procesowej podnieść na wstępie należy, że zarzut procesowy jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże, że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw, które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione, że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji orzeczenie kończące spór stron miało by inną treść.

Czyniąc na wstępie tę generalną uwagę odeprzeć należy zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc / w brzmieniu istotnym z punktu widzenia oceny odwoławczej/.

Jak wynika z ukształtowanego i jednolitego, podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego

/ por. w tej kwestii, powołany jedynie dla przykładu judykat z 21 listopada 2001, sygn. I CKN 185/01, powołany za zbiorem Lex/, może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo, gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa, iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczymi / konstrukcyjnymi / wadami motywy wyroku z 30 października 2018r nie są dotknięte. Wynika z nich w oparciu o jakie ustalenia i wnioski prawne, odwołane do mających w sprawie zastosowanie norm prawa materialnego, Sąd I instancji oprął swoje rozstrzygnięcie.

Wiadomym jest z jego lektury także w jaki sposób i dlaczego ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona we wskazany w uzasadnieniu sposób. Takie wnioski wykluczają podzielenie stawianego zarzutu.

Zatem tylko uzupełniając, zważywszy na argumenty, które powołała powódka dla jego uzasadnienia powiedzieć należy, iż wbrew nim, z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że kwestia zmiany sposobu wykonania tarasu z ziemnego na obudowany i bardzo istotnie większy i inny konstrukcyjnie od zakładanego w projekcie była rozważana w czerwcu 2010r, po raz pierwszy przy odbiorze, w obecności zamawiającej, zbrojenia piwnic, a inicjatywa jego realizacji w nowym kształcie pochodziła od powódki, która aprobowała wówczas jego założenia, uzgodnione pomiędzy wykonawcą, a reprezentującym córkę na budowie, K. A. (1). Ten ostatni, jak wynika z ustaleń, był informowany przez pozwanego Z. J. (1) o tym, że na wykonanie tego zupełnie elementu zabudowy konieczny jest projekt zamienny. W warunkach wyrażenia przez powódkę woli dokonania takiej zmiany w porównaniu z pierwotnymi założeniami projektowymi, projektant i kierownik budowy, dokonał wpisu do dziennika budowy, wskazującego na konieczność

przygotowania projektu zamiennego. Wpis ten nosi datę 22 czerwca 2010r. Projektu takiego nie wykonał albowiem ani B. D. (1) ani jej ojciec nie wydali mu takiej dyspozycji.

Później, począwszy od 28 czerwca do grudnia 2010r Z. J. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim i na placu budowy nie był, także wówczas gdy, we wrześniu tego roku / już po wykonaniu nowego tarasu / prace te faktycznie ustały albowiem powódka nie wynagradzała wykonawcy zgodnie z wiążącą ich umową.

Nie ma racji skarżącą podnosząc zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc, jako konsekwencji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co jej zdaniem miało wskazać przezeń następstwa, w zakresie dokonanych przez Sąd I instancji, jej zdaniem nieoprawnie, części ustaleń faktycznych.

Przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób B. D. (1) motywuje ten zarzut, a co za tym idzie także wnioski o nieoprawności części ustaleń faktycznych dotyczących w szczególności inicjatywy w zakresie zmiany konstrukcji tarasu oraz statusu na placu budowy jej ojca K. A. (1), w tym granic jego uprawnień do podejmowania na placu budowy decyzji w imieniu córki - inwestora, pomimo redakcyjnego rozbudowania powoływanej argumentacji, wyklucza podzielenia obu zarzutów.

Oto bowiem w miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, polemiki z oceną i ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji, powódka poprzestaje na przeciwstawieniu jej własnej ich wersji, jej zdaniem poprawnej, w świetle której to nie ona i jej ojciec ale projektant, kierownik budowy oraz wykonawca zdecydowali o zupełnej zmianie w sposobie wykonania tarasu doprowadzając do tym samym do samowoli budowlanej oraz wszystkich jej dotyczących inwestorki następstw, w tym finansowych oraz krzywdy skarżącej, wywołanej wiążącym się z nimi naruszeniem jej dóbr osobistych.

Nieprawidłowość postępowania Sądu I instancji w tym zakresie miała, zdaniem apelującej polegać właśnie na tym, iż nie przyjął, jako odpowiadającej rzeczywistości, tej wersji zdarzeń, a co za tym idzie, także prezentowanej przez B. D. (1) oceny prawnej zgłoszonych przez nią roszczeń kompensacyjnych.



Odpierając zatem , jako chybione , obydwa te zarzuty , jedynie w formie uwag uzupełniających dodać należy , że właśnie odwołanie się do reguł doświadczenia życiowego wystarcza do tego , aby podzielić wnioski Sądu I instancji w zakresie oceny i ustaleń zgodnie z którymi to B. D. (1) była inicjatorką zmiany wykonawczej w postaci budowy tarasu o nowej konstrukcji , zdając sobie sprawę , że zamysł ten jest sprzeczny z dotychczasowymi założeniami projektowymi , na podstawie których udzielono pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego.

Wnioski przeciwne , afirmowane w środku odwoławczym przez apelującą , musiałyby wbrew regułom tego doświadczenia zakładać , że to projektant i kierownik budowy oraz wykonawca z własnej inicjatywy założyli taką[ następczą ] , niezgodną z zatwierdzonym projektem zmianę i ją przeforsowali bez zgody , a nawet wiedzy B. D. (1) albo też obecnego niemal codziennie na placu budowy jej ojca , który w procesie budowlanym ją reprezentował.

Nie da się takiego wniosku podzielić bo , mówiąc nieco kolokwialnie , żaden z nich nie miał jakiegokolwiek lintersu aby ryzyko związane z tą zmianą podjąć.

Z. J. (1) ryzykowałby przy tym nie tylko odpowiedzialnością kontraktową i deliktową wobec powódki ale także zawodową jako inżynier budownictwa z usprawnieniami projektowymi. Wykonawca także postępowałby wbrew własnym interesom , w tym ekonomicznym , skoro podejmowałby się dodatkowej pracy bez jakiegokolwiek gwarancji ze strony zamawiającej , że zrekompensuje mu dodatkowe , wynikające z tej zmiany koszty.

W tym kontekście za dowolny należy uznać argument skarżącej , że tego rodzaju zmiana miała „ ukryć ” nieprawidłowości , które w zderzeniu z sytuacją w terenie ujawniły się w projekcie , [ pierwotnym ] przygotowanym na zlecenie skarżącej przez Z. J. (1).

Argument ten pomija to , jaki interes w tego rodzaju działaniu miałby mieć W. T. (1) , który twierdzonej nieprawidłowości[ w zakresie wadliwego określenia nachylenia gruntu ] nie popełnił. Po wtóre , gdyby taki cel przyświecał kierownikowi budowy , to w jakim celu dokonywałby wpisu do dziennika budowy o konieczności [uprzedniego względem rozpoczęcia prac przy trasie nowej konstrukcji] , przygotowania zupełnie nowego / zamiennego / projektu architektoniczno budowanego , w części dotyczącej piwnic / nowy taras łączył się z powstaniem dotąd nieprzewidywanych pomieszczeń piwnicznych. - suterren.

Po trzecie i przede wszystkim , zasadność tego argumentu wyłącza treść wniosków przeprowadzonej w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem Okręgowym , opinii biegłych J. P. , A. K. i H. P. / . 663-722 akt / , którzy jakkolwiek stwierdzają pewne uchybienia w opracowaniu Z. J. (1) ale wykluczają takie wady , które umożliwiałyby realizację tego projektu na nieruchomości B. D. (1).

Stąd twierdzenie skarżącej o wskazanym wyżej celu wzniesienia innego niż zakładany tarasu ze strony projektanta jest całkowicie dowolne.

Poprawnie też , wbrew argumentacji skarżącej , Sąd I instancji ustalił okoliczności i ocenił rolę , którą spełniał na placu budowy ojciec powódki K. A. (1).

Był on pełnomocnikiem córki bywającej rzadko na budowie , a zakres tego umocowania uprawniał go do podejmowania za nią wszystkich istotnych decyzji dotyczących zakresu inwestycji i sposobu jej realizacji. Okoliczności ustalone w sprawie dostatecznie przekonują w ocenie Sądu II instancji , że wszyscy pozostali uczestnicy procesu inwestycyjnego tak ojca inwestorki , przebywającego na budowie niemal codziennie , tak traktowali. Także jego ówczesne zachowanie dawało podstawę do przyjęcia , że jego pełnomocnictwo od córki nie zawiera ograniczeń. Miał on pełny wgląd w sprawy budowy , a zatem doświadczenie życiowe uczy , że usprawiedliwionym jest wniosek , że to przede wszystkim za jego pośrednictwem nieobecna na co dzień w R. powódka , kontaktowała się z pozwanymi : kierownikiem budowy i wykonawcą , również w ten sposób uzyskując bieżące informacje o postępach prac. Co więcej pomimo , że B. D. (1) , w ramach omawianego zarzutu apelacyjnego neguje zakres tego umocowania ojca , nie wskazywała w toku postępowania przed Sądem I instancji na takie fakty , które mogłyby potwierdzić , iż kiedykolwiek wobec uczestników procesu budowlanego negocowała to , tak szerokie pełnomocnictwo udzielone ojcu np. odwołując je w jakiegokolwiek

części czy też zmieniając podjętą przezeń , w jej imieniu decyzję, dotyczącą realizacji inwestycji, w tym w szczególności w odniesieniu do szczegółów inicjatywy zmiany konstrukcji tarasu.

Już jednie na marginesie dostrzec trzeba , że tak właśnie opisuje tę sytuację pozwany W. T. (1) będąc przesłuchany na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015r , podobnie jak świadek M. J. (2) , przesłuchany na rozprawie w dniu 3 lipca 2015r...

Nietrafna jest również argumentacja powódki , kwestionującej sposób w jaki Sąd Okręgowy ocenił jej relację złożoną w charakterze strony. W tym zakresie także nie wykroczył poza granice oceny swobodnej. A to , że B. D. (1) inaczej tę relację obecnie interpretuje, także w odniesieniu do tego, co ja skłoniło ją do tego , iż nie kontynuuje budowy domu w R., oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji skutecznie podważyć nie może . Szczególnie , że rzeczywiście z wniosków przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłego A. Ś. / k. 1078-1087 akt/ , uzupełnionej kolejnymi opracowaniami na piśmie i ustnie wynika , że już na jesieni 2012r inwestycja mogła być wznowiona .

Skoro od ponad 8 lat jaki dzieli ten czas od daty rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji, powódka tych prac nie podjęła , wnioski Sądu I instancji w tym zakresie nabierają dodatkowej mocy przekonywania o ich poprawności, wbrew stanowisku skarżącej.

Uznanie , że żaden z omówionych zarzutów nie jest usprawiedliwiony ma to następstwo , iż ustalenia , które Sąd I instancji przyjął za podstawę faktyczną kontrolowanego instancyjnie orzeczenia , jako poprawne w świetle zgromadzonego materiałów dowodowego i dla podjęcia rozstrzygnięcia kompletne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

W oparciu o nie za niezasadne należy uznać również postawione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Motywy pierwszego z nich, w ramach którego B. D. (1) neguje sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 471 kc , sprowadzają się do wniosku , że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych został określony zbyt wąsko albowiem powinien obejmować także zwrot kosztów wybudowania tarasu o nowej konstrukcji , zrealizowania prac zabezpieczających przy budynku, nakazanych decyzją (...) w B. z 3 października 2010r oraz wykonania projektu zamiennego, niebiednego w warunkach stwierdzonej samowoli budowlanej, nie mogą zostać podzielone.

U podstaw stawianego zarzutu znajduje się wadliwe , w świetle dokonanych ustaleń faktycznych założenie , że pozwani są odpowiedzialni za konsekwencje wzniesienia tarasu niezgodnego z zatwierdzonymi przez władzę budowlaną założeniami projektu przygotowanego przez pozwanego Z. J. (1)

Skoro , jak wynika z tych ustaleń , zdecydowała o jego budowie i zastąpieniu w ten sposób tarasu przewidzianego w projekcie , to wzniesienie tej konstrukcji i doprowadzenie w ten sposób do samowoli budowlanej ze wszystkimi jej konsekwencjami, także w zakresie konieczności poniesienia dodatkowych kosztów, nie stanowi o nieprawidłowym wykonaniu przez pozwanych obowiązków umownych wobec skarżącej ani też dopuszczeniu się przez nich deliktu mogącego rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą wobec apelującej.

Zupełnie nieistotnym z rozważnego punktu widzenia jest argument skarżącej, odnoszący się do wadliwej interpretacji przez Sąd I instancji tego , w jaki sposób powódka kwalifikuje doznaną szkodę, w kontekście granic odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Ta uwaga Sądu Okręgowego , która zdaje się być zwalczana obecnie w ramach weryfikowanego zarzutu , miała jedynie marginalny charakter wobec przyjętych przyczyn oznaczenia granic odpowiedzialności także i tego pozwanego .

Oddalenie tak motywowanego roszczenia przez Sąd Okręgowy nie może być zatem uznane za naruszające normę art. 471 kc , w sposób wskazany przez autora apelacji.

Wykluczone jest również podzielenie drogiego z zarzutów materialnych.

Ochrona dobra osobistego przysługują uprawnionemu wówczas, gdy jego naruszenie miało charakter bezprawny. Pomijając już nawet, iż prawo do zamieszkania przez powódkę w domu jednorodzinnym z wymarżonym tarasem w gronie rodziny nie mieści się w katalogu dóbr osobistych przyjętym w art. 23 kc., odpowiedzialność pozwanych W. T. (1) i Z. J. (1) za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr w postaci wolności osobistej i zdrowia jest wyłączona dlatego, że sposób ich działania w których skarżąca uparuje źródła naruszeń tych dóbr, nie może być uznany za bezprawny.

Pozwani realizowali zawarte z powódką umowy, a budowa tarasu w sposób odbierający od zatwierdzonych założeń projektowych, która miała w swoich następstwach doprowadzić do tych naruszeń, nastąpiła z przyczyn za które żadnemu z nich odpowiedzialność, świadcząca o braku legalizmu postępowania, przypisana być zasadnie nie może.

Z podanych wyżej przyczyn, w uznaniu apelacji za niezasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc w z art. 471 kc oraz art. 23 kc w zw z art. 24 §1 kc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego był przepis art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikająca z niego, dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwoty należne wygrywającym pozwany od przegrywającej powódki, zważywszy na wskazaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia oraz fakt, że wszyscy byli profesjonalnie zastępowani, a koszty po ich stronie wyczerpywały się wynagrodzeniach pełnomocników, zostały ustalone na podstawach §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzeń MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800] i w sprawie opłat za czynności radców prawnych z tego samego dnia [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265].

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga